

biuletyn UL⁽¹²⁾ X.82

W TROJCU ROKU AKADEMICKIEGO

Trudno być dzisiaj optymistą. Niesłoty z jakąś fatalną koniecznością rządzące elity powtarzają stare błędy i nie są zdolne przeoczyć tak już przecież skompromitowanych schematów władzy. Nie sądzimy, aby sytuację tę tkuszący było można wyłączenie przez ZRR. Po 9-ciu miesiącach stanu wojennego jest już za późno, że ekipa gen. Jaruzelskiego nie ma skutecznego i zdolnego unyknąć społeczne poparcie programu. Płynię tylko s prądów wydarzeń. Rozwój bytowości spycha rządzących na coraz twardejsze pozycje. Trudno też zahamować jest raz rozkręconą machinę terrorku, bezprawia i kłamstwa. Pytania "co dalej?" staje się coraz bardziej natężone. Chcielibyśmy się mylić, ale najprawdopodobniej gen. Jaruzelski będzie brnął dalej. Rozwiąże "Solidarność", zmieni kilka sztyków w/p. PZP na PRON/ i będzie dalej budował pseudo-demokratyczną fasadę reżimu. Tymczasem fakty krzyczą. Jesteśmy gospodarstwem bankrutem. Przełożenie płatności na lata następane, choć daje oddech gospodarce, nie nie zmienia a nawet pogarsza sytuację. Stale bowiem będzie rósł udział procentów w obsłudze długów oraz co ważniejsze w warunkach stanu wojennego nie widzimy sił, które mogłyby odwrócić fatalne tendencje w gospodarce i stopniowo przywrócić namu zdolność płatności. Najprawdopodobniej więc w ciągu 15-20 lat nie będziemy w stanie spłacić naszych zobowiązań. Mimo optymistycznych wypowiedzi przedstawicieli Rządu nie ulega poprawie sytuacja gospodarstwa. W I półroczu nastąpił bardzo poważny spadek produkcji, pogarszają się wskaźniki ekonomiczne: stopień wykorzystania mocy produkcyjnych, enterlektionność, energochłonność produkcji i in. Nie jest przełomem tw. reforma gospodarstwa. Nie został zlamany kręgosłup systemu nakazowo-rozdzielczego. Niesłoty uważamy za uszczerbnione opinie, że reforma jest racjonalnym tworem propagandowym niż rzeczywistością. Młodość ma już skutki znohodnich restrykcji. Katastrofalnie spada podaż towarów rynkowych / w sierpniu br. w stosunku do ru. w grupie art. podstawowych o 30%, żywnościowych o ponad 10% /. W tej sytuacji pałająca staje się wypracowanie nowej strategii wyjścia z kryzysu. Kontynuacja dotychczasowych metod tj. zastępowanie rzeczywistych reform wojskową dyktando i spektakularnymi akcjami typu "robotnicze skłapy walczą ze spekulacją", grozić może już w niedalekiej przyszłości gospodarzą stagnacją. Nie wszyscy jeszcze uświadomili sobie, że przedłużający się kryzys wymaga brakiem koncepcji i błędami rządzącej elity przekroczenia niekiedy perspektywy życiowej do końca wieku a może i na dłuższy okres. Ewentualna współpraca z władzami może tylko utrwalić istniejącą sytuację. W naszym osobistym interesie jest uczestnictwo w ruchu oporu i wymuszenie zmiany polityki rządu. Niektórzy sądzą, że opór społeczny ustrzygnie tylko stanowisko władz. Fakty mówią jednak co innego. Polityka władzy jest przesoc i nieustępliwą. Gesty w rodzaju zwolnienia kilkuset Intermowanych, przywrócenie łączności telefonicznej wręcz potwierdzają tę opinię. Porozumienie gen. Jaruzelski rozumie jednostronnie jako przycięcie warunków rządu. Praktycznie interesy klasy rządzącej przedstawia nam się jako "polekła racja stanu", "obiektywne interesy narodu" itp. tylko który to już raz w historii? I co z tego; że na 15-20 lat budowane zostają kolejne pomniki i potęplone błędy minionej przeszłości w warunkach, gdy odbrane nam elementarne prawa obywatelskie, nie ma już wpływu na bieg wydarzeń w kraju, rządzani na łankę masochystów.

nej misji, 2000 zł nie były wytwor. Organizowanie oparu spo-
żegnaw. społeczeń. Solidarności, wierneśi naszem polskiego Sier-
pnia wyjąją się być jedyną uobistają na lipcu 1922.

Na naszym uniwersytecie prężnie się rozkłada praca pomowa
ogłoszony such: Od 7.09 hr. stowiają się nowe ustawa z uniwersytecie
wyższym. Wzryt przyt piaz. Pasa tym: „opływają w dół nowe salonecia
programowe, okoliczaj, zarządzenia, przepisyje itd.” Szeregiy pro-
ownik naszej uowelni, nie mówią już o studentach, wogóle zań
słabo orientuje się w tym gawozz nowych przepisów. Jakiż jest
stawiony przed faktemi faktem? Kiedliwy powie „Nie nowego!”
i będzie miał rację. Uaktynwie się również SZSP, tam, jej dala-
żozca szeregła centralnego. Szeregowanie organizują lub oska-
stniają w narodach, wydają oświadczenia, ustalają nawet przyta-
pini do PRON. Wszystkie - rucna praca - w imieniu szerekich rucna
studentów i dla ich „dobra”. Wydaje się jednak, że w temu narad
ubyt wiele spraw najważniejszych nauka działaniem SZSP. Minister
NSAWi wydał zarządzenie o rekrutacji studentów, który wessli
w kolizję z prawe stanu wojennego. W liuznych rezolucjach SZSP
jednak ani słowa nie ten temat. Wiedocznie pracocyli - wazak dla
nich nie student jest wazny a polityka. Swoją drogą oiskawe dla
członków liary SZSP na naszej uowelni i śkad ta „masowa” organi-
zacja oterpie fundusze różnicując eresta edpdatność na organi-
zacja pracu siebie ebony. Nie wątpiy, że SZSP jest na garnusku
PZPR, że chyba nie robotników. Nie wątpiy również, że atesują
konsekwentnie „politykę” „przywilejów finansowych” kupi sobie nie-
sędzime kilkuset „sympatyków”. A może „specyb” SZSP kupi także
PRON!!! Tymczasem niewiele jest oznak życia studenckiego.

UWAOGI NA MARGINESIE...

Sredowisko akademickie otrzymało wreszcie pierwsze akty wyka-
nawcze do USTAWY O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM. Spośród nich asosogólne
sainterestowanie budzi rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 2 sier-
pnia 1902 r. w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich.
Rozornie mogłoby się wydawać, iż rozporządzenie to wychodzi na-
przeciwko oczekiwaniom sredowiska akademickiego. Ale tylko pozor-
nie, albowiem niektóre z przepisów bynajmniej nie są zgodne ani
z literą, ani też z duchem Ustawy.

Zgodnie z art. 148 ust. 3 U. wysokość i zasady wynagradzania
nauczycieli akademickich powinny być określone w porozumieniu ze
Zw. Zaw. Również ze Zw. Zaw. powinny być skonsultowane zasady za-
szeregowania i awansowania pracowników, rodzaje przyetuguj-oych
im dodatków - ich wysokość i zasady przyznawania. Oczywiście ta-
kiej konsultacji nie było. Korzystając więc z okazji RM powoła-
ła sobie w rozporządzeniu na satarole różnicę między prof. sw. i
prof. nadz. arównując ich wynagrodzenia /§3 pkt 1 - tab. poz. 1/.
Ze prawda w §11 przewidziany jest dodatek dla prof. sw. w wysoko-
ści 2000 zł., ale kto e przyznania tego dodatku b. dzisie decydował
i jakie będą kryteria jego przydziału nie wiadomo /słowo „przy-
stuguje” nie oznacza, że dodatek ten przyznawany jest automaty-
cznie/. Chyba również w powodu „wojny” nie sprecyzowane w rozpo-
rządzeniu zasady szaszeregowania i awansowania pracowników. Trudne
bowiem przyjąć za kryterium szaszeregowania /chyba, że procedura ta
z charakterem wyk. ornice administracyjny/. hierarchicznie ustalona
erablika stanowisk służbowych nadz słabo powi: zanych z indywidu-
alnymi kwalifikacjami nauczycieli akad. /§3 pkt 1 - tab. /.. Na eta-
nowiska adiunkta awans służbowy w decydującej mierze zależy od
uzyskania tytułu doktora, ale już uzyskanie tytułu dr habil. nie
stanowi gwarancji utrzymania stanowiska docenta, ani tym bardziej
profesora chyba, że... Przes. zaś o tym art. 164 ust. 4 U. i rozpo-
rządzeniu niewierciedlone to jest w §3 pkt. 1 - tab. poz. 2 i 3/.
Stądż Wynika, że doc. bez tytułu dr habil. zarabia więcej niż
„stabilizowany” adiunkt z tytułem dr habil. co najmniej 1600 zł.
a w krańcowym przypadku 2200 zł. Warto także zauważyć, że w sta-

szansa do profesora, dotychczas i adiunktów stabilizowanych re-
personalizacji nie przewiduje law. swana posinoga. Prof. tamna
strzyca 16 tys. st., doc. po 4 latach 14200st, adiunkt stabil.
12 tys. st. i chceby wszyscy oni pracowali jeszcze po 20 lat
pensja za nie warownie ani o statowka. Aby juz zupełnie rozwiaz
wszystkie studencie dodajuy, 40 rozpera, nie przewiduje wyroka
wynagrodzenia dla kadnego z nauczycieli akad. sp. z tytułu waro-
stu konatków ulrzymawia, inflacji itp. Po przeze w tym przypadku
RM pominała milczenie odpowiedni art. Ustawy Karła Knapowskiego.
C66, wotna i taki Miessans ubocunia budzi także 56 pkt. 1 rozpara,
traktuj,oy o jednorazowych dodatkach dla prof. i doc. z tytułu
przewiedzenia prac dydaktycznych studentów. Otos prof. i doc., którzy
maja mniej niż 9 a więcej niż 15 takich prac w roku akad. nie
otrzymują żadnych dodatków /1000 st. za jedną obronioną pracę/.
Dlaczego? Czytby prof. i doc., którzy wypracowują rocznie mniej
niż 9 lub więcej niż 15 magistrów zostali przez RM ukarani w prze-
padku pierwsza za zbyt małą, a w drugia za zbyt wysoka "produ-
kcję"? A może RM chodzi o zdymkanie osane finansowych tych sa-
modziaynych pracowników, którzy są w opinii studentów "dobry"
ale niespokorni z tymi, którzy są "zli" i ulegli władzy a stawa-
wisko otrzymali za "marcowe" zasługi? Bóg jeden wie!

Ciekawe, że dodatek ten nie przykazuje dr habilit. na stanowie
sku adiunkta, którzy mają prawo prowadzić seminaria magisterskie.
Zupełnym curiozum w omawianym rozpara, jest § 22 pkt. 1. Dzielą
on bowiem pracowników na dwie kategorie: z przywilejem regulacji
i bez przywileju regulacji płac. Wyobraźmy sobie sytuację sadną
kresztą z art. 146 ust. 2 U. Samodzielny pracownik uzyskał całkowi-
te zwolnienie z zajęć dydaktycznych w roku akad. 1982/83 na pod-
stawie ukończenia 65 roku życia lub z powodu stracenia urlopu
naukowego przeznaczanego na wykończenie wybitnego dzieła naukowe-
go. W myśl przepisu rozpara, otrzymuje on placę na dotychczas-
owym poziomie / a art. 146 ust. 4 U. mówi, że zwolnienie z zajęć
dydaktycznych nie powoduje zmniejszenia wynagrodzenia ani ogra-
niczenia innych uprawnień/. Będzie więc zarabiał mniej niż adiunkt
a w niektórych przypadkach mniej, niż starszy asystent. Kieśka,
prawda! Ten, kto w Radzie Ministrów wymyślił taki przepis powin-
nien chyba od Przewodniczącego Rady Państwa otrzymać ORDER BU-
DOWNICZYCH POLSKI LUDOWEJ.

Tyle może akróctowych uwag...

Jeroniasz

REPRESJN REPRESJS REPRESJN.

Nadal internowani są w ebozach w Kwidzynie i Dąbrowie: J. Bar-
tycz /aktualnie w szpitalu w Łodzi/-Fil. pol.; W. Dyniak - Fil.
pol.; W. Gromiec /aktualnie w szpitalu w Łodzi/-Files.; M. Micha-
lik-student, Przewojn. Michalik/szpital w Łodzi/-PAN; W. Mazurek-PAN;
S. Nieniołowski-DNZ; T. Spodnikiewicz-stud. Ek. Soc.; K. Tatarowski
/przepustka/-Fil. pol.; A. Więtkowski-stud. Ek. Soc.; J. Kropiwnicki
przebywa w areszcie śledczym przy ul. Rakowieckiej w W-wie. Wła-
dze wiensienne odmówily mu zgody na oprowadzenie katek nieobed-
nych do kontynuowania rozprawy habilitacyjnej. R. Kasprzyk z Przew
nadal saviessany jest w obowi. skach służbowych. Teży się postępo-
wanie dyscyplinarne. Prof. J. Dietl z Ek. Soc. odumity został na
separat od prowadzenia zajęć dydaktycznych. Teży się postępo-
nie wyjednająca wobec 5 studentów DNZ - zostali oni schwytni w
ulicznych "zapankach" w Łodzi w sierpniu br. Kontynuowane jest
postępowanie dyscypl. wobec przew. DZS Ul. J. Owczarka. W przyspie-
szonym tempie odbyła się meryfikacja pracowników UL-zwolnieni jest
one nie byle. Z przyczyn politycznych zwolniono asyst. - Statystę
P. Waloska z Kat. Prawa Adm. - przycyna być przynależność związa-
wa i poważyły na tym tle konflikt z prof. Berkowskim, formalny
podejście zwolnienia było KILKORO P. Waloska. Na 49 gda. zatrzyma-
ne J. Waszniewskiego z Ek. Soc. Trwają rewizje w mieszkaniach pra-
cowników i w pokojach służb. na Uogali. Władze AN w akcji rezy-
fikacyjnej uniolekły klasycznego "lejała".

Informacje na temat szpitala jakim został poddany przeobrażeniu do leczenia szpitalizmu internowym: Jacek Bartyzel, Grzegorz Groniec, Tadeusz Rydzek, Marek Rydzkiel-Niesiołowski.

Po ogłoszeniu Józefa Broniewskiego do szpitala w Łodzi, w środę 18.08 br. do szpitala przyjechała grupa funkjoenerariuszy Sz. Próbujących tam na leczeniu internowym: J. Bartyzel, W. Groniec, T. Rydzka, N. Niesiołowski, szalacownia do więziennych "suk", a T. Rydzek został dodatkową służbą w kafejce. Funkjoenerariusze Sz. byli pełni sił, nie chcieli się wycofać, lekarzom krzyżowali personel szpitala, obrabiali i terroryzowali każdego lekarza Konsulterską Wąjską. Wiensienny kamień odwił internowym do Szpitala Psychiatrycznego w Zgierzu. Po przyjeździe, milicyjna "szaka" długo stała w upatym otębra przed szpitalem, Prochy o otwarciu szpitala nie skutkowały. W końcu obcych zamieszano w oddziale leczenia należących alkoholików, w szpitalu odparowano od reszty szpitala. Łuska od drzwi wejściowych pozostały w rękach funkjoenerariuszy Sz., pilnujących więźniów. Po orientowaniu się w sytuacji, internowcy zakwestionowali decyzje umieszczenia ich w szpitalu psychiatrycznym. W Łodzi leczeni byli w oddziałach: W. Groniec - laryngologia, T. Rydzek i J. Bartyzel - internistyczny, N. Niesiołowski - chirurgia. Ordynator szpitala podjął jednak decyzję o celowości ich leczenia na "suk" właśnie w szpitalu psychiatrycznym. Już podczas badania wstępnego rozpoczęto faktycznie dokumentację leczenia. Prezysty internowych spotykał się jedynie z groźbami i obłąkami ze strony nadzorujących badania funkjoenerariuszy Sz. Więzińnych pozbawiono prawa do spacerów, widzeń z rodzinami, uczestnictwa w Masy Św. Depiere po interwencji Kurii Biskupiej zgłodzone niektóre z tych rygorów.

W poniedziałek 25.08 więźniów przewieziono ze Zgierza do Łw 10 w Łodzi, gdzie poddano ich szeregowej rewizji osobistej oraz wykonano kilka sądzę dla celów propagandowych na tle bogaty i darów kościelnych pochodzenia zagranicznego. Następnie każdemu z osobna edgityano pierze, w którego Łw 10 w Łodzi dnia 18.08 br. udzieliła internowym 5-dniowego urlopu Sprzedanki/ na leczenie w Szpitalu Woj. w Zgierzu, a ponieważ odrzucili leczenie, przepustkę zawieszono się ze skutkiem natychmiastowym. Po wyjściu, nadzwyczajnie ich do "suk" i kamizelone do sakadu karnego w KWIDZINIE. Jedną trwała od 16,20 do 22,10 ponieważ konwojenci po drodze odwiedzili sklepy w Łodzi oraz Włocławku, a także urządzili sobie mały "piknik" w lesie pod Turonim. Internowych przez cały czas trzymane w zamknięciu. Podczas podróży konwojenci ubliżali więźniom, jeden z nich twierdził, że zostają przewożeni w celu odświeżenia w ręce milicji łódzkiej, a ci depiere zrobili z nich parędek. Trzeciemu wzięciu, prawdopodobnie na wniosek interwencji Ks. Biskupa Rzewadzkiego - J. Bartyzel, W. Groniec, T. Rydzek i N. Niesiołowski dyskalki bezterminowa przepustki w celu kontynuowania leczenia. Z pomocą Kurii Biskupiej, wszyscy znaleźli się w szpitalach, gdzie obecnie leżą się.

DO CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

Upraszam precyzyjnie o nadejście przez kółporterów naszej placówki informacji o represjach, artykułów dot. wydarzeń w naszej Ośrodku, analiz aktualnej sytuacji, propozycji programowych itp. Informujemy, że możemy również pośredniczyć w przekazywaniu nadeślanych materiałów do innych łódzkich wydawnictw niezależnych. Redakcja

Placówka subwersyjna do składek internowców WSTZ "Solidarność". Szpitalna Borkatny.